



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

redaktor wydania

Gdy przed laty moja koleżanka, jeszcze z czasów podstawówki, poprosiła mnie o udział w szkoleniu związanym z dogoterapią, aby przygotować dla niej materiał fotograficzny do pracy magisterskiej, nie mogłem się nadziwić, że najlepsza uczennica w naszej klasie dała się uwieść takim bzdurcom. Ale gdy „leczenie pieskami” stało się podstawą jej rozprawy doktorskiej, dotarło do mnie, że racja jest po jej stronie. Zostałem przez nią w pełni „nawrócony” – nie mam wątpliwości, jakie „cuda” potrafią wydarzyć się dzięki dogoterapii. Tym, którzy chociaż trochę wątpią, polecam artykuł na stronie IV i V. ■

ZA TYDZIEŃ

- Czy warto wydawać PIENIĄDZE NA PROMOCJĘ MIAST?
- SZLAK PAPIESKI
- ŚWIETLICA W Świebodzicach

Kolejny etap remontu w kościele św. Franciszka w Świebodzicach

Zaskakujące piękno

Nikt się nie spodziewał, że pod kiczowatą polichromią kryją się prawdziwie skarby architektury.

To, w jak ogromnym stopniu zmieniło się prezbiterium w świebodzickim kościele pw. św. Franciszka z Asyżu, wiedzą tylko ci, którzy widzieli jego mury przed remontem. – Aż nie chce się wierzyć, że to wciąż nasz kościół – chwala parafianie, świadkowie poświęcenia przez ks. bp. Ignacego Dececa odnowionej części murów.

Ponadto 7 października został poświęcony nowy ołtarz. Podczas obrzędu Biskup przypominał, że stół ofiarny jest nie tylko znakiem Chrystusa, ale także uczy, miejscem ścisłego zjednoczenia z Bogiem, źródłem jedności Kościoła i braterskiej zgody oraz ośrodkiem uwielbienia i dziękczynienia. – Gromadząc się przy jednym ołtarzu, zbliżamy się do Chrystusa, żywego kamienia, na którym wznosimy się jako świątynia – pouczał.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Poświęcenie ołtarza jest rzadkim obrzędem. Po wezwaniu w litanii Wszystkich Świętych liturgia przewiduje namaszczenie, okadzenie, nakrycie obrusem i oświetlenie ołtarza.

W ołtarz został wmurowany dokument opisujący wydarzenie oraz mówiący m.in. o tym, że fundacja ołtarza jest pamiątką trzydziestej piątej rocznicy ustanowienia parafii

Ołtarz w zamysle proboszcza ma nawiązywać do gotyckiej bryły kościoła

przy kościele pw. św. Franciszka z Asyżu.

– Jesteśmy dumni z tego, co udało nam się zrobić. Po dokonaniu podstawowych prac remontowych przychodzi czas na odnowienie wnętrza świątyni – mówi ks. Dariusz Danilewicz, proboszcz. – Obecnie trwa renowacja gotyckich fresków w nawie kościoła. Planujemy zakończyć remont w przyszłym roku.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

CZAS RACHUNKU SUMIENIA



Jest ich w diecezji piętnaście: podstawówki (Grodziszczce, Kamieniec Ząbkowicki, Kłodzko, Kostrza, Łągowie, Wiry, Wałbrzych), gimnazja (Goczałków, Jedlina Zdrój, Kudowa Zdrój, Strzegom, Ujazd Górny, Wałbrzych i Żarów) i jeden ogólniak: w Dzierżonowie – szkoły im. Jana Pawła II. Każdy Dzień Papieski jest dla społeczności tych placówek czasem pytania o wierność swemu patronowi. Temu służą papieskie nabożeństwa, akademie, wystawy i konkursy. – Trzeba nam robić rachunek sumienia z tego, jak realizujemy szczytne założenia przyświecające ubieganiu się szkoły o papieski patronat – deklaruje Małgorzata Furtak z Kamieńca Ząbkowickiego. ■

Kamieniec Ząbkowicki – odsłonięcie pomnika Jana Pawła II

Grund w Trzebnicy

DOLNOŚLĄSKA ŚWIĘTA. We wtorek 16.10 obchodzimy wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej, której grób znajduje się w bazylice w Trzebnicy. Początkowo jej relikwie spoczywały w kaplicy św. Jana Chrzciciela, na lewo od prez-

biterium, gdzie do dziś znajduje się nagrobna tumba. Ciekawostką jest, że autorem polichromii na ścianach kaplicy był malarz z Dusznik – Grund. Ten sam, który w 1780 r. wykonał polichromię w kościele św. Piotra i Pawła w Dusznikach.



Polichromie przedstawiają sceny z życia św. Jadwigi.

Hospicjum to też życie

WAŁBRZYCH. Tegoroczną akcją „Hospicjum to też życie” rozpoczęto 6.10 poświęceniem hospicyjnej kaplicy. W kolejnych dniach każdy mógł się spotkać z tułtejszym zespołem lekarskim, pielęgniarskim, fizjote-

rapeutą, psychologiem i duszpasterzem, by uzyskać informacje na temat działalności hospicjum, sposobów leczenia bólu itp. Na 20.10 zaplanowano koncert zespołu pieśni i tańca „Wałbrzych”.



Tablica na ścianie hospicjum w Wałbrzychu przy ul. Krasińskiego 8

Spotkania Odnowy w Duchu Świętym

PIESZYCE. W parafii pw. św. Jakuba 3.10 rozpoczęło się seminarium Odnowy w Duchu Świętym. Spotkania będą się odbywać co środę o godz. 18.30 przez sześć tygodni. Prowadzi je ks. Krzysztof Herbut, diecezjalny duszpasterz Odnowy w Duchu

Świętym, i wspólnota Odnowy z parafii św. Maksymiliana Kolbego we Wrocławiu. – Mamy nadzieję, że tymi spotkaniami zapoczątkujemy wspólnotę Odnowy w naszej parafii – mówi ks. Sławomir Białobrzeski, proboszcz.

Cztery pory roku ze Świdnicą

DOLNY ŚLĄSK. Od 5 do 7 października Dolnoślązacy mogli poznać atrakcje Świdnicy. Miasto wspólnie z Jaworem prezentowało swoją ofertę turystyczną oraz walory Księstwa Świdnicko-Jaworskiego. Wszy-

stko to w ramach cyklicznej imprezy – „Cztery pory roku na Dolnym Śląsku – jesień–zima”, organizowanej przez Dolnośląską Organizację Turystyczną w Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu.

Na wzór św. Franciszka

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE.

Tutejsze mniszki klaryski 4 października świętowały pięćdziesięciolecie istnienia w Ząbkowicach Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (FZŚ). Po triduum przygotowującym do uroczystości oraz celebracji misterium Transitus, czyli śmierci św. Franciszka, wspólnota franciszkańska zebrała się wokół bp. Ignacego Deca na celebrację Mszy św. Wśród zaproszonych gości byli m.in. o. Bolesław Kanach, asystent krajowy FZŚ, i o. Marian Szymański, asystent regionalny FZŚ. Biskup przyznał się, że od czasów kleryckich należy do FZŚ, dlatego duch franciszkański jest mu szczególnie bliski. Podczas homilii podkreślał, że wstąpienie do FZŚ wiąże się ze szczególnym powołaniem. Początki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich sięgają roku 1221, w którym św. Franciszek, wychodząc naprzeciw potrzebom Kościoła i ludzi świeckich żyjących w rodzinach, zaproponował nową formę życia ideałami Ewangelii, nazywając ich Braćmi i Siostrami od Pokuty. Pierwsze wspólnoty III Zakonu św. Franciszka na ziemiach polskich powstały po przybyciu franciszkanów I Zakonu do Wrocławia w roku 1236 i do Krakowa w roku 1237. Przez cały okres średniowiecza oraz w ciągu dalszych wieków III Zakon św. Franciszka był bardzo liczny, zrzeszając osoby różnych stanów



Obraz z ołtarza w kościele klarysek. Przed tym wizerunkiem odprawiono nabożeństwo Transitus

i zawodów, w tym duchownych diecezjalnych, biskupów, kardynałów oraz papieży. Rozwijające się dzieła apostolskie prowadzone przez III Zakon św. Franciszka upadły w okresie międzywojennym lub zostały administracyjnie zlikwidowane w okresie okupacji hitlerowskiej i terroru stalinowskiego. Po II wojnie światowej, w okresie stalinizmu, III Zakon nie mógł oficjalnie istnieć, lecz dzięki modlitwie tych, którzy ocalili oraz wsparciu i życzliwości kapłanów przetrwał ten trudny okres. Odrodzenie III Zakonu, już jako Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, nastąpiło po Soborze Watykańskim II.

Siostra i brat zwierzątko

LUTOMIA DOLNA. Od czterech lat w dzień św. Franciszka parafianie mają okazję uczestniczyć we Mszy św. ze swoimi pupilami. W tym roku, na zaproszenie ks. proboszcza Bogdana Deronia, przy kościele pojawiły się: dwa kucyki, kura, kilka gołębi, królik, świnka morska, cho-

mik, rybki, kilkanaście psów i kotów oraz gąsienica, z właścicielami naturalnie. Dzieci przypominały sobie, że świat zwierząt musi być przez człowieka szanowany, że wszyscy mamy tego samego Stwórcę, a św. Franciszek uczy, że zwierzęta są naszymi braćmi i siostrami.

Uczestnicy tegorocznej modlitwy ze zwierzętami



Rozmowa z biskupem

W Watykanie o Świdnicy

O przebiegu wizyty w Watykanie z ks. bp. Ignacym Decem rozmawia ks. Roman Tomaszczuk

Ks. ROMAN TOMASZCZUK: – *Koniec września przyniósł dwa wydarzenia, które były ważne dla Księdza Biskupa: beatyfikację Matki Marii oraz konsekrację biskupią ks. Mokrzyckiego. Dlaczego zdecydował się Ksiądz Biskup na wyjazd do Watykanu?*



LOBSERVATORE ROMANO

Ks. BP IGNACY DEC: – Początkowo miałem zamiar uczestniczyć w uroczystości beatyfikacji matki Marii Merkert w Nysie, jako że z elżbietankami jestem związany od dawna. Na zmianę mojej decyzji wpłynęła wizyta w Świdnicy ks. kard. Mariana Jaworskiego, metropolity lwowskiego (12 VIII 2007), który zaprosił mnie osobiście do Watykanu na święcenia biskupie ks. Mieczysława Mokrzyckiego. Pojechałem więc do Rzymu nie tylko na święcenia znanego mi osobiście sekretarza Ojca Świętego, ale także, aby być na grobie sługi Bożego Jana Pawła II i na grobach świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Pobyt w Rzymie to nie tylko uroczystości konsekracji, ale także wizyta robocza.

Jakie spotkania miał Ksiądz Biskup w Watykanie?

– W środę 26 września mogłem być na audiencji ogólnej u Ojca Świętego Benedykta XVI. Następnego dnia odprawiliśmy Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. kard. Mariana Jaworskiego w podziemiach Bazyliki św. Piotra przy grobie naszego Papieża. Wraz z towarzyszącymi mi księżmi odwiedziliśmy wszystkie cztery bazyliki większe Rzymu. W piątek 28 września miałem spotkanie z ks. kard. Zenonem Grocholewskim, prefektem Kongregacji Wychowania Katolickiego, i z ks. kard. Tarcisio Bertone, sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. Złożyłem także wizytę

Bp Ignacy Dec podczas audiencji generalnej 26 września br.

w Radiu Watykańskim, gdzie w sekcji polskiej udzieliłem wywiadu na temat naszej diecezji.

Czy spotkania z Ojcem Świętym i kurialistami watykańskimi będą miały wpływ na życie diecezji, czy raczej miały charakter kurtuazyjny?

– Ojcu Świętemu podziękowałem za błogosławieństwo apostolskie udzielone dziełu peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego, jakie odbywa się w naszej diecezji. Poinformowałem Papieża o przebiegu peregrynacji i jej owocach. Zapewniłem o modlitwie w jego intencjach i poprosiłem o błogosławieństwo dla wszystkich diecezjan.

Z ks. kard. Zenonem Grocholewskim rozmawiałem o studiach teologicznych, seminarium duchownym, formacji kapłanów i o warunkach afiliacji seminariów duchownych do wydziałów teologicznych.

Ks. kard. Tarcisio Bertone wspominał swój czerwcowy pobyt w naszej diecezji. Rozmawialiśmy o peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego, o pracy kapłanów, a także o Radiu Maryja.

Wywiad w Radiu Watykańskim dotyczył XVIII Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, peregrynacji i seminarium duchownego. Wspominałem także o planach na przyszłość.

Od pewnego czasu diecezjanie dopytują o biskupa pomocniczego.

*Księdzu Biskupowi
IGNACEMU DECOWI
z racji
patronalnego święta
życzymy
odwagi w głoszeniu
miłosierdzia Bożego tym,
którzy na nie liczą
i najbardziej go potrzebują,
wytrwałości
w kontemplowaniu
Oblicza Zbawiciela
i radości przyjmowania
darów Miłosiernego.
REDAKCJA I CZYTELNICZY*

go. Czy w tej sprawie znane są jakieś szczegóły?

– Za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie została złożona prośba do Ojca Świętego o biskupa pomocniczego. Procedury te trwają zwykle dość długo. Zachęcam diecezjan do modlitwy w tej intencji.

Pobyt w Wiecznym Mieście to czas refleksji. Co dla Księdza Biskupa było podczas tej wizyty najmocniejszym przeżyciem?

– Zawsze wielkie wrażenie zostawia we mnie modlitwa na grobach świętych Apostołów Piotra i Pawła, teraz także na grobie sługi Bożego Jana Pawła II, jak również każde bezpośrednie spotkanie z Papieżem. W Rzymie, szczególnie w Watykanie, doświadcza się powszechności Kościoła. Spotykają się tu przedstawiciele Kościołów lokalnych całego świata, co stanowi naturalną przestrzeń wymiany doświadczeń i opinii. Z Watykanu Kościół wygląda inaczej niż na przykład ze Świdnicy. Z drugiej strony także nasze sprawy ogląda się ze szczególnej perspektywy.

W STOLICY CHRZEŚCIJAŃSTWA



Wizyta u grobów apostolskich jest dla chrześcijanina zawsze mocnym przeżyciem. Po raz pierwszy byliśmy w miejscu pochowania ciała św. Pawła. Ostatnie odkrycia i badania archeologów potwierdziły autentyczność grobu. Obecnie miejsce to jest udostępnione pielgrzymom. Przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II byliśmy kilkakrotnie. Okazuje się, że Ojciec Święty jest szczególnym orędownikiem dla narzeczonych i małżeństw. Widok rozmodlonych przy grobie papieskim ludzi był bardzo budujący. Ze zrozumiałych względów z zainteresowaniem przypatrywałem się funkcjonowaniu Kurii Rzymskiej. Odwiedziliśmy także czterech naszych księży, którzy studiują na uniwersytetach rzymskich. Dwóch z nich mieszka w Domu Polskim. Ta placówka cieszyła się specjalną opieką Papieża Polaka, czego liczne dowody mogliśmy tam na miejscu zauważyć.

KS. PRAŁAT STANISŁAW CHOMIAK
kanclerz kurii



Dogoterapia w Środowiskowym Domu Samopomocy w Świdnicy

Psy, które leczą

**Bob, Kinga i Karina
znają się na rzeczy,
dlatego
po spotkaniu
z nimi
świat jest
o wiele ciekawszy**

tekst i zdjęcia
**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

Jeszcze kilka dni temu, gdy Jola spotykała psa na ulicy, ogarniał ją paniczny strach. Sparaliżowana nie potrafiła zrobić następnego kroku, aż „zagrożenie minęło”.

Mariusz nie widzi. Świat nie jest dla niego zbyt atrakcyjny. Niedawno po raz pierwszy poczuł, jak puszysta jest sierść samojeda i przekonał się, że psi język jest miękki i ciepły.

Dla Justyny wydobyć kilku dźwięków to za każdym razem spora wewnętrzna walka. Sama była zaskoczona, kiedy za sprawą Boba spontanicznie krzyczała z radości.

Niepełnosprawni instynktownie wyczuwają, że pies jest przyjacielem człowieka

To reakcje tylko niektórych podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Świdnicy (ŚDS), podczas spotkania z Bobem, Kingą i Kariną oraz ich opiekunem, Ireneuszem Pacyną z Kóz koło Bielska Białej.

Wizyta

psich terapeutów to kolejna próba pomocy niepełnosprawnym. Próba udana i bardzo ważna. Golden retriever i dwie suczki samojeda przekonują, że świat jest bardziej przyjazny i ciekawy, niż by się to mogło wydawać.

Jola więc nie musi już teraz czuć strachu przed czwo-

ronogami. Mariusz doświadczył bezinteresownej bliskości zwierzaka, a Justyna mogła poczuć się wolna w wyrażaniu swych emocji.

– Jesteśmy zafascynowani efektami dogoterapii – mówi z błyskiem w oku Zuzanna Nawrot, kierowniczka ŚDS. – Marzy nam się nasz własny pies, który pomógłby nam w pracy z podopiecznymi. Żałujemy, że z braku funduszy nie możemy sobie pozwolić na zbyt częste wizyty piesków – wyznaje.

Dogoterapia

jest jedną z najbardziej naturalnych form rehabilitacji. Badania wykazują zaskakująco korzystny wpływ kontaktu z

psem na zdrowie i psychikę człowieka.

Metoda została zapoczątkowana w 1964 roku przez amerykańskiego psychiatrę dziecięcego Borisa Levisona. W naszym kraju dogoterapia jest stosowana zaledwie od kilku lat. Psy są przygotowywane do pracy terapeutycznej przez minimum dwa lata.

Psia terapia wspomaga rehabilitację ruchową oraz umysłową dzieci i dorosłych, dotkniętych m.in. autyzmem, porażeniem mózgowym, upośledzeniem umysłowym, niedowładem kończyn oraz wieloma innymi. – Poprzez zabawy, przytulanie i głaskanie psa osoby dotknięte niepełnosprawnością dużo szybciej i dokładniej próbują wykonać ćwiczenia – wyjaśnia Pacyna. – Rozluźnieni, w bezstresowej zabawie umieją zapomnieć o swoich problemach. W takich przypadkach udział psa służy wzmocnieniu rehabilitacji, wszechstronnie oddziałując na psychikę dziecka.

Bob terapeuta to pies rasy golden retriever



Co takiego psy mają w sobie,

że chorzy inaczej reagują na ich obecność niż na obecność nawet bliskich i oddanych terapeutów ludzi? – Mój pies zawsze akceptuje i mój pies nigdy nie zabrania – zaczyna pochwałę zwierzków ich właściciel. – Ludzie ograniczeni psychicznie czy ruchowo mają wyostrome inne zmysły, a szczególnie wrażliwość emocjonalną. Dlatego łatwo wyuczują szczerość i naturalną bezinteresowność wyszkolonych psów. Przecież Karinę i Kingę można tylko kochać i głaskać – uśmiecha się, spoglądając w kierunku wylegujących się wśród dzieci sukcesek.

Do dogoterapii nadają się psy różnych ras (jednak najczęściej spotykane są: labrador retriever, golden retriever, alaskan malamute, syberian husky, samojed, nowofundland).

Zwierzęta muszą być przeszkolone, posłuszne, łagodne, zdrowe, czyste, tolerancyjne, pewne siebie, akceptujące obcych, a także lubić pieśczoć i chętnie współpracować.

Nie ma wątpliwości,

że wszystkie pochwały pod adresem psich terapeutów są prawdziwe. Wystarczy popatrzeć, co się dzieje z niepełnosprawnymi, kiedy przychodzą na spotkanie z czworonogami. – Obserwując postępy naszych podopiecznych, także tu, w Świdnicy, jak również powstawanie kolejnych ośrodków dogoterapii, zyskujemy pewność, że sprawdzone i skuteczne na świecie metody przyjmują się również w Polsce – podsumowuje Ireneusz Pacyna.



Przekonanie Mariusza, by dotknął psa, nie było łatwe, ale się udało (pierwszy z lewej Ireneusz Pacyna)



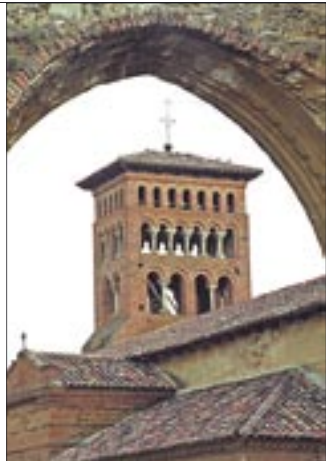
Zabawa w czesanie „od ucha do brzucha” to ćwiczenie koordynacji ruchowej. Kornel radzi sobie doskonale, Małgosi pomagają kierowniczka Zuzanna Nawrot



Ewelina nie ma wątpliwości, że w Karinie zyskała nową przyjaciółkę (obok terapeuta Łukasz)



ZDJĘCIA ANDRZEJ NIEDZIEWICKI



Rowerem do św. Jakuba

Korzenie katolicyzmu

W dziesięć dni pokonali ok. 900 km. Od Saint-Jean-Pied-de-Port do Santiago de Compostela. Mijali piękne zabytkowe miasta i wioski z ogromnymi średniowiecznymi kościołami.

– W nich można było wyczytać historię minionych wieków, dotknąć korzeni katolicyzmu – mówi ks. Sławomir Białobrzeski, proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Pieszcach, uczestnik wrześnieowej wyprawy do jednego z najstarszych miejsc pielgrzymkowych – grobu św. Jakuba. Wystarczy spojrzeć na świątynie w Astordze, Burgos czy Leon. Niezapomnianymi przeżyciami były Msze św., które ks. Sławomir odprawił nie tylko w kościo-



łach, ale przy drodze, w starych, opuszczonych kapliczkach. Uczestnicy wyprawy mijali pielgrzymów – na rowerach i pieszych, różnych narodowości.

Do Santiago udało im się dotrzeć na główną Mszę św. – Cieszę się, że u grobu patrona naszej parafii mogłem modlić się za parafian – mówi proboszcz z Pieszc.

– Mnie dane było widzieć ludzi, których wiara w Boga i upór w dążeniu do wytyczonego celu pozwalają pokonać zmęczenie i ból podczas poszczególnych etapów szlaku – wyjaśnia Zdzisław Maciejewski. – Pogłębiła się moja wiara, świadomość, że moim życiem kieruje Ktoś, komu warto zawierzyć.

DOROTA NIEDZIEWICKA

Powyżej od lewej: **Katedra w Leon, kościół San Tirso w Sahagun, katedra w Burgos, kościół Matki Bożej od Jabłonki w Castrojeriz**
Po lewej: **Św. Jakub walczący z niewiernymi**
Poniżej: **Pielgrzymi kij z tykwą i muszlą przegrzebka – atrybutem św. Jakuba**



Takie hiszpańska Madonny często spotyka się w kościołach



Uczestnicy pielgrzymki: ks. Sławomir Białobrzeski (od lewej), Rafał i Zdzisław Maciejewscy



Grób św. Jakuba w Santiago de Compostela

Zapowiedzi

■ BISKUP

15.10 – w Mokreszowie przewodniczy Mszy św. odpustowej, 20.10 – uczestniczy w uroczystej inauguracji roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, Msza św. o 9.00 w katedrze, przewodniczy jej abp Zięba. 21.10 – w Lublinie na KUL-u uczestniczy w jubileuszu doktoratu kard. Gulbinowicza

■ W DIECEZJI

14.10 – VII Dzień Papieski. Spotkanie szkół im. Jana Pawła II z terenu diecezji świdnickiej. Dzień Edukacji Narodowej. Modlitwy w intencji nauczycieli i pracowników oświaty. 14–20.10 – Dni Kultury Chrześcijańskiej w poszczególnych parafiach. 16.10 – wernisaż prac XII Konkursu Plastycznego „Ojciec Święty – pamiętamy”, Jaworzyna Śl. 17.10 – św. Ignacego Antiocheńskiego, dzień patronalny bp. Ignacego Deca. Msza św. w katedrze o godz. 9.00; finał konkursu poezji religijnej, Jaworzyna Śl. 18.10 – wspomnienie św. Łukasza – święto patronalne pracowników służby zdrowia. 20.10 – misterium o ks. Jerzym Popieluszcze, Nowa Ruda, kościół pw. św. Mikołaja, godz. 19.00.; III diecezjalny dzień skupienia lekarzy. 21.10 – Niedziela Misyjna. Zbiórka pieniężna (taca) na Papieskie Dzieła Misyjne. Tydzień Misyjny.

■ 60 LAT

W POLANICY

Siostry św. Józefa prowadzące Specjalny Ośrodek Wychowawczy z radością zapraszają 17.10 na uroczyste świętowanie 60-lecia pobytu i pracy wychowawczej sióstr w Polanicy Zdroju. Program: godz. 10.00 – Msza św. dziękczynna, godz. 12.00 – film o Siostrach św. Józefa i ich pracy, godz. 13.15 – wspólna agapa w domu i na boisku sportowym, godz. 14.00 – festyn z loterią fantową i innymi atrakcjami. ■

XII Przegląd Pieśni Religijnej w Stolcu

Coraz wyższy poziom

Kiedy czternaście lat temu Koło Gospodyń Wiejskich w Stolcu stworzyło zespół pieśni ludowej, było pionierem w tej dziedzinie. Przykład rezolutnych pań ze Stolca pociągnął jednak innych.

Obecnie niemalże każde koło ma swój zespół. – Dwanaście lat temu zaprosiliśmy zespoły pieśni na wspólne ludowe śpiewanie – opowiada Halina Antoszczyzyn, szefowa przeglądu. – Wtedy przyjechało kilka zespołów. Dzisiaj w kościele śpiewamy pieśni religijne, a jest nas tak wiele, że musimy ograniczać ilość biorących udział w występach. Decydują kolejność zgłoszeń i nasze finanse – uśmiecha się.

Bo przegląd, choć nie ma charakteru konkursu, jest bardzo atrakcyjny. – A może to właśnie nasz atut – zaznaczają organizatorzy. – Nie ma rywalizacji, więc łatwiej o at-



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK



mosferę braterstwa i solidarnej radości. Po przeglądzie w naszej świetlicy przygotowujemy poczęstunek. Wtedy spotkanie staje się forum wymiany doświadczeń, dzielenia się pasją amatorskiego muzykowania i przekazywania doświadczeń nie tylko domowego go-

„Baciary” sprzymierzili się z „Jarzębinkami”, by wspólnie reprezentować Szalejów Górny

spodarowania – cieszy się pani Halina.

W tym roku w przeglądzie wzięły udział zespoły ze Staro-gerałtowa, Wołan, Dzikowca, Stolca, Starego i Nowego Waliszowa, Starczowa, Tarnowa, Braszowic, Olszan, Lubnowa, Jugowa i Szalejowa Górnego. **XRT**

Szczawieńskie rodziny u Królowej

Dotrzymać obietnicy

Są takie wydarzenia w życiu parafii, które napawają szczerą dumą.

Po ubiegłotygodniowej publikacji materiału o pielgrzymce rodzin ze Szczawna Zdro-

ju do Wambierzyc rozdzwoniły się redakcyjne telefony. Uczestnicy nawiedzenia dopytywali o zdjęcie, na którym zostali uwiecznieni. Fotografia, zrobiona przez naszą redakcję, miała pierwotnie być kolejną ilustra-

cją sprawozdania z pielgrzymki. Stało się inaczej. Dlatego, w odpowiedzi na prośby Czytelników i dla dotrzymania danej obietnicy, publikujemy dzisiaj zdjęcie wykonane na schodach bazyliki. ■



KS. ROMAN TOMASZCZUK

PANORAMA PARAFII

Pw. św. Wawrzyńca Męczennika w Starym Waliszowie (dekanat Bystrzyca Kłodzka)

Jest nadzieja!

Jeszcze kilka lat temu parafia liczyła ponad 1100 wiernych, dzisiaj jest ich o 200 mniej.

Wszystkiemu winne jest położenie. Kotlina Kłodzka to region o najwyższym bezrobociu w województwie. Brak przemysłu z jednej strony i trudny teren rolniczy z drugiej to główne przyczyny problemów lokalnej społeczności. Do niedawna wciąż mówiło się o nadziei związanej z turystyką. Wszyscy wiedzą, że nie ma innego wyjścia dla małowniczych miejscowości kotliny, jednak raczkująca, niedoinwestowana turystyka nie jest w stanie zatrzymać młodych i ambitnych mieszkańców. Wyjeżdżają za pracą, nauką i spokojnym życiem w Polsce i w świat.

ZDJEŃCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK



KS. PRAŁAT SYLWESTER IRLA

Rocznik 1933, święcony 50 lat temu we Wrocławiu. Wikariuszem parafialnym był w Wałbrzychu (par. Aniołów Stróżów) i we Wrocławiu (par. św. Bonifacego). Urząd proboszcza piastował w Jedlinie Zdroju i w Dzierżoniowie (par. św. Jerzego). Od roku 2001 jest w Starym Waliszowie.

Lekarstwo

na choroby społeczności znaleziono w stowarzyszeniach. – Jest ich u nas kilka: jedno prowadzi szkołę, drugie Ochotniczą Straż Pożarną, trzecie Koło Gospodyń Wiejskich, kolejne Ludowy Zespół Sportowy „Sparta” – wymienia Dorota Szkwarek, która od niedawna piastuje urząd sołtysa. – Bo jeśli chcemy otrzymać dotacje, to musimy mieć osobowość prawną, więc się organizujemy – zaznacza zdecydowanie.

Efekty są widoczne. Szkoła jest jedyną społeczną placówką oświaty w regionie. Straż pożarna to jedna z lepiej wyposażonych drużyn w kotlinie, a waliszowskie „Tarnawiczanki” cieszą się sławą jednych z lepiej śpiewających gospodyń w okolicy.

Św. Łukasz Ewangelista – fragment ambony



Są plany

na przyszłość. Rzutka sołtys stara się o pieniądze na uruchomienie Domu Kultury. – Tego potrzeba nam i młodym – podkreśla. – W pięknym dworaku zamierzamy uruchomić kafejkę internetową, siłownię i kawiarnię. W przylegającym do budynku parku marzy nam się miejsce na imprezy plenerowe, boiska i plac zabaw. Nie mam wątpliwości, że to ma sens, przecież nadzieja umiera ostatnia!

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Powyżej: **Kościół wzniesiono na przełomie wieków XIX i XX**

Po lewej: **Unikatowy ołtarz w formie konfesji wykonał J. Elsner**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jest mi tu bardzo dobrze. Mieszkańcy przede wszystkim repatrianci, więc ich przywiązanie do Kościoła jest wzorcowe. Gorzej już z młodszym pokoleniem. Nie widać ich w kościele. Jedni wyjechali, inni stali się obojętni na sprawy Boże. Ci, którzy zostali, są bardzo oddani i ofiarni. Choć sami żyją z rent i emerytur, to potrafią dzielić się groszem z parafią. Dlatego udało nam się wyremontować dach na plebanii i trzy czwarte dachu na kościele w Nowym Waliszowie. Znaleźli się także szczególnie darczyńcy, którzy naszą społeczność wsparli w remontach. Teraz nie musimy się wstydzić tego, jak wyglądają nasze zabudowania. Co prawda, z powodu braku funduszy przerwaliśmy prace, ale zamierzamy je kontynuować na wiosnę. Pytają o moją emeryturę... nie wybieram się na nią. Jestem sprawny fizycznie i psychicznie, dlatego będę na parafii, jak długo biskup mnie nie odwoła.

Zapraszamy na Msze św.

- Dni powszednie: godz. 17.00 (zimą), godz. 18.00 (latem)
- Dni świąteczne: godz. 9.00 i 12.00, w Nowym Waliszowie w soboty o godz. 17.00, a w niedziele o godz. 10.30.